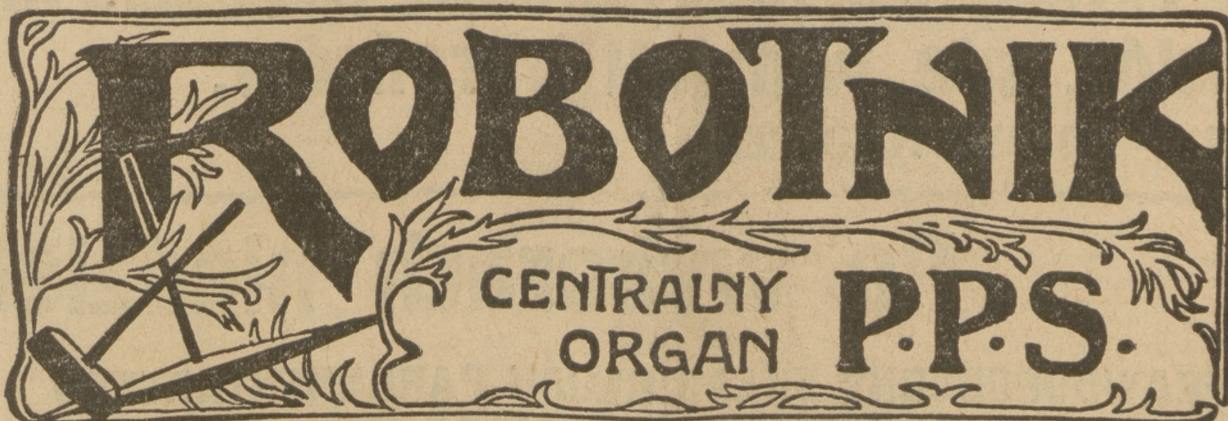
Po konfiskacie nakład drugi.

NR. 358 (4288) Warszawa, PIĄTEK 21 Listopada 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

**Redakcja** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
**Administracja** czynna od 9 do 5 bez przerwy
**Kasa** czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem




PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

# 7 ZA DWA DNI GŁOSUJECIE DO SENATU!

**Uczyńcie wszystko, by powstrzymać falę reakcji**
**Robotnicy! chłopi! pracownicy umysłowi!**
**Do walki! Do pracy!**

**GŁOSUJCIE NA 7**

## BRZEŚĆ
### DOKUMENTY CHWILI

Donosiliśmy w swoim czasie, że obrona więźniów brzeskich złożyła w dniu *21 października* wniosek na ręce sędziego *Demanta*, w którym to wniosku domagała się by rodzinom więźniów brzeskich dozwolono dostarczać im żywność t. zw. w czasach przedwojennych „wałówki", które otrzymują we wszystkich więzieniach więźniowie *wszelkich kategorji*.

*Dopiero w dn. 12 listopada* zapadło postanowienie sędziego *Demanta*, który wniosek obrońców *oddalił* na tej zasadzie, że „porcje żywnościowe otrzymywane przez więźniów są wystarczające i *że ze względu na izolację oskarżonych w danej chwili nie jest wskazane wydawanie zezwolenia na dostarczanie żywności*".

Trudno jest doprawdy zrozumieć, co ma wspólnego ta „izolacja" z cukrem czy dodatkowym tłuszczem, które rodzina pragnełaby dostarczyć więźniom.... Ani cukier, ani szmalec, które mogą być zbadane przez mikroskop przed doręczeniem ich więźniom, nie zawierają przecież w sobie żadnej siły nadziemskiej, która mogłaby ujemnie wpłynąć na „izolację". Pozostaje więc tylko jedno bolesne przypuszczenie, że tego rodzaju „izolacja" *więźniów śledczych* zamieniła się już w „karę" i to bardzo, bardzo surową, ale nie opartą o żaden wyrok sądowy.

### SPRAWA PRZEWIEZIENIA WIĘŹNIÓW BRZESKICH

P. sędzia **Demant** uchyla się, jak dotąd, od wyraźnej odpowiedzi na pytanie, kiedy i dokąd mają być przewiezieni **więźniowie brzescy.** O ile się zdaje, i p. sędzia **Demant,** i p. prokurator **Rudnicki** mają w tej sprawie bardzo niewiele do powiedzenia i do... decyzji.

Według pogłosek tow .tow. **Dubois, Libermar** i **Pragier** oraz ob. **Popiel** mają przybyć do więzienia mokotowskiego w Warszawie, p. **Korfanty** zaś — do Mysłowic.

O „przeznaczeniu" tow. M. **Mastka, A. Ciołkosza,** ob. ob. W. **Witosa,** Wł. **Kiernika,** tow. N. **Barlickiego,** p. A. **Dębskiego** — nic nie wiadomo.

P. pułk. W. P. **Kostek-Biernacki** udaje się — po trudach brzeskich — na urlop zagraniczny.

Takie wiadomości przynosi wczorajszy „Wieczór Warszawski".

### NASI CZOŁOWI KANDYDACI DO SENATU



MICHAŁ SOKOŁOWSKI,
b. senator, zasłużony przywódca robotników polskich w Ameryce, kandydat woj. lubelskiego.

## POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA
## RADA ZAWODOWA m. WARSZAWY

### W PIĄTEK, DNIA 21 LISTOPADA ODBĘDĄ SIĘ
## ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZE

1) godz. 4.15 ppł.—w lokalu Dzielnicy PPS Kamionek—Zamojskiego 20 — przemaw. będzie tow. Władysław PIONTEK.
2) godz. 7 wiecz.—w lokalu Dzielnicy PPS Śródmieście i pocztowej—Warecka 7 — przem. będzie tow. radny Edward ZAWADZKI.
3) godz. 7 wiecz. — w lokalu Dzielnicy PPS Jerozolima — Leszno 53 przem. będą t.t. radny Stefan HAUPA i Henryk WILCZYŃSKI.
4) godz. 7 wiecz. — w lokalu Dzielnicy PPS Wola — Grzybowska 57 — przem. będą t.t. Jan FELLER i Wacław BOCZKOWSKI.
5) godz. 7 wiecz. — w lokalu Dzielnicy PPS Praga—Ząbkowska 41-43 — przem. będą t.t. Tomasz ARCISZEWSKI i Florjan KWAŚNIK.
6) godz. 7 wiecz. — w lokalu Dzielnicy PPS Powiśle—Czerwonego Krzyża 20—przem. bedzie t. ław. Antoni BARYKA.
7) godz. 7 wiecz. — w lokalu Dzielnicy PPS Czerniaków — N. Sielecka 1—przemaw. będzie t. radna Justyna BUDZIŃSKA - TYLICKA.
8) godz. 7 wiecz. — w lokalu Dzielnicy PPS Starówka — Długa 19 — przem. będą t.t. Jan KWAPIŃSKI i Ant. WĄSIK.
9) godz. 7 wiecz. — w lokalu Dzielnicy PPS Marymont—Mickiewicza 1—przem. będą t.t. Wacław SCHAYER i Józef JURCZAK.
10) godz. 7 wiecz. — w lokalu Dzielnicy PPS Mokotów — Chocimska 23 — przem. będzie tow. Ludwik WINTEROK.
11) godz. 7 wiecz. — w lokalu Dzielnicy PPS Ochota — Przemyska 18 — przem. będą t.t. radna Stanisława WOSZCZYŃSKA i Jan BYLIŃSKI.
12) godz. 7 wiecz. — w lokalu Dzielnicy PPS N. Bródno — Siedzibna 5 — przem. będą t.t. radny Józef ODROBINA i Jan WTORKOWSKI.
13) godz. 7 wiecz. — w lokalu Dzielnicy PPS Grochów — Osiecka 33 — przem. będą t.t. Karol NEUBAUER i Kazimierz SIECZKOWSKI.
14) godz. 7 wiecz. — w lokalu Dzielnicy PPS Powązki — Dzielna 95 — przem. będą t.t. radny Bolesław GRUSZKO i Stanisław GARLICKI.

WARSZAWSKI OKREGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.
RADA ZAWODOWA M. WARSZAWY.

### Demokratyczny Komitet Wyborczy Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych
**ZWOŁUJE W PIĄTEK, DNIA 21 B. B., O GODZ. 7 WIECZ. W SALI GMACHU Z. Z. K.**
(Czerwonego Krzyża 20, teatr Ateneum)

## WIEC W SPRAWIE WYBORÓW DO SENATU

przemawiać będą:
Andrzej STRUG (Tadeusz GAŁECKI), kandydat Warszawy do Senatu, Jan KRZESŁAWSKI, W. ELEKTOROWICZ, Zygmunt KOPANKIEWICZ, Franciszek KWIECIŃSKI, Henryk RAABE.

Pracownicy umysłowi! Stawcie się licznie!

## PRZED NOWĄ BITWĄ
### W NIEDZIELĘ — WYBORY DO SENATU

Tak się złożyło polskie życie polityczne, że

WYBORY DO SENATU

odegrają tym razem rolę wyjątkowo dużą, znacznie większą, niż zazwyczaj.

Szczegółowe sprawozdania, otrzymywane przez nas codziennie, sprawozdania, poparte protokułami, faktami, cyframi, zeznaniami świadków, — ujawniają w sposób niezmiernie jaskrawy

„TAJEMNICĘ"

niezbyt sławnego „zwycięstwa" BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

Sejm, „wybrany" w dn. 16 listopada, nie będzie odpowiadał

RZECZYWISTEJ WOLI KRAJU.

Ta wola może znaleźć dla siebie jeszcze wyraz w dniu

23 LISTOPADA,

w niedzielę nadchodzącą, jeżeli potrafimy

WYKRZESAĆ Z SIEBIE ENERGJĘ,
PRZEŁAMAĆ TCHÓRZOSTWO,
PRZEŁAMAĆ BIERNOŚĆ!

O to zwracamy się do Was dzisiaj, towarzysze i obywatele!

W okręgach „unieważnionych" uzyskaliśmy

SETKI TYSIĘCY GŁOSÓW.

Okręgi, „unieważnione" DLA SEJMU, pozostają „ważne"

DLA SENATU.

Nie wolno zmarnować żadnego wysiłku! Pozorny, formalny „tryumf" obozu „sanacyjnego" wzmocnił w Polsce

FALĘ REAKCJI.

Trzeba falę powstrzymać! Trzeba ją odeprzeć! Możecie to uczynić w dniu

23 LISTOPADA,

idąc tłumnie do urn wyborczych, nie dając się ani zastraszyć, ani sterroryzować.

DO NOWEJ WIĘC WALKI!

Niech WYBORY DO SENATU wykażą jasno całą NIEPRAWDĘ, tkwiącą w rezultatach „urzędowych" WYBORÓW DO SEJMU!

## Walka strajkowa robotników hiszpańskich

SEVILLA, 20 listopada. (PAT). Strajkujący przewrócili kilka autobusów i tramwajów, przyczem powstał pożar. Taksówki nie kursują. Policja dokonała 4-ch aresztowań. Strajkujący zmusili do odwrotu wiele samochodów, zdążających do miasta. Uniwersytet został ponownie zamknięty.

Wczoraj po południu nastąpiło pewne uspokojenie. Sklepy zostały otwarte. Związek syndykatów wydał manifest, nakazujący zakończenie strajku o g. 21-ej.

MADRYT, 20 listopada. W okolicach stolicy panuje zupełny spokój. Praca idzie normalnie. Wszelkie zarządzenia, wydane w związku z poprzednią sytuacją, zostały odwołane.

BARCELONA, 20 listopada. Wszystkie fabryki pracują dzisiaj od rana. Żadnych zajść nie było.

SKONFISKOWANE

## PYTAMY PUBLICZNIE P. JAKÓBA BOJKO!

„Robotnik" wydrukował kilka dni temu

**dokumenty,**

z których wynika, że p.

**Bojko,**

ponownie poseł na Sejm z ramienia B.B., pobrał w grudniu r. 1927 i w styczniu oraz lutym r. 1928

**znaczne sumy pieniężne**

z kasy państwowej na dokonanie t. zw. rozłamu w P. S. L. „Piast", na „poczęstunki", związane z „rozłamem" i t. p.

P. **Bojko** nie zaprzeczał dotąd naszym wiadomościom i nie prostował ich.

Pytamy więc publicznie

**p. Bojkę,**

ongiś nestora ruchu ludowego, ongiś autora **„Dusz pańszczyźnianych"**, czy jest prawdą nasze oskarżenie, skierowane przeciwko niemu,

**oskarżenie straszliwe,**

czy też padliśmy — być może — ofiarą pomyłki.

Pytamy p. **Bojkę** w imię jego przeszłości i w imię... **prawdziwej** sanacji moralnej społeczeństwa; pytamy **publicznie** i czekamy równie **publicznej** odpowiedzi.

* * *

*„...Bronić się daremnie;*
*I śledztwo i sąd cały toczą się tajemnie;*
*Nikomu nie powiedzą, za co oskarżony,*
*Ten co nas skarży naszej ma słuchać obrony;*
*On gwałtem chce nas karać — nie unikniem kary".*

*ADAM MICKIEWICZ — DZIADY.*

### NASI CZOŁOWI KANDYDACI DO SENATU



JÓZEF DANIELEWICZ,
niestrudzony pracownik Socjalizmu polskiego, kandydat woj. łódzkiego.

# Siedemdziesiąt cztery dni więźniowie Brześcia nie widzieli rodzin, nie widzieli przyjaciół, nie widzieli obrońców.

**MILCZEĆ O TEJ SPRAWIE — TO BYĆ TCHÓRZEM.**

## ZMIENIAJĄ SIĘ CZASY...

*Dużo się dzieje w Polsce — szybko, nagle i niespodziewanie. Ludzie do wczoraj uczciwi „robią“ wybory, do wczoraj zarejestrowani u komunistów stają się dygnitarzami „sanacyjnymi“, niedawni endecy rozpierają się w wojewodzińskich autach, a szarzy robotnicy, wyrzucani z roboty za przynależność do opozycji, wyrastają na bohaterów. Życie, jak fortuna, kołem się toczy i odbija się w krzywych zwierciadłach nieprawdopodobnej rzeczywistości.*

*Przyzwyczailiśmy się w latach 1893 — 1926, że z nazwiskiem „PIŁSUDSKI“ łączył się lekki niepokój: kto był z nim ten nadstawiał karku, narażał się władzy, ryzykował wolność, nierzadko życie. Nazwisko to było kamieniem, o który ostrzyły się charaktery, stal'ła się wola.*

*Przez ten czas 31 razy na zegarze sylwestrowym wybiła północ, a nazwisko to dla olbrzymiej części społeczeństwa polskiego łączyło w sobie nieprzerwanie cnoty spartanina z talentem Napoleona. Aż nagle — w cudownym miesiącu maju, w miesiącu pięknym i wiośnianie lekkomyślnym PIŁSUDSKI stał się władzą bezapelacyjną dla wyznawców, bezlitośną dla przeciwników. Być z PIŁSUDSKIM — to posada, pieniądze, stanowisko, błyszczenie w świecie, być przeciwko niemu — to długa droga upokorzeń, ucisku, szykan.*

*Ale dawniej, aby być z PIŁSUDSKIM, trzeba było „rzucić na stos swój życia los“, a dzisiaj — słuchajcie, słuchajcie! oto w urzędach państwowych zbierają na listy: fundusz dyspozycyjny, księga przemówień — podpisujcie wyraźnie — dyrektor chce wiedzieć. Potem pocztówka z Piłsudskim — za jedne 15 groszy kupisz sobie, biedny manipulancie, bezpieczność w twej nędznej pracy i zaakcentujesz swe „państwowe stanowisko“, kładąc przy pięknie odbitem na przygotowanej liście swem nazwisku — 1 szt. gr. 15. A potem przedwyborcze zebrania urzędnicze: koledzy i koleżanki jutro odbędzie się zebranie, mające na celu zorganizowanie akcji przedwyborczej. Podpisany nie wielki dygnitarz, ale taki sobie biedaczyna, który dotąd „prowadził“ dziennik, a teraz jako „fachowiec“ „prowadzi“ akcję wyborczą za PIŁSUDSKIM.*

*Ale wielbiciele PIŁSUDSKIEGO zapominają, że trzeba „mieć fason“ zarówno w nienawiści jak w adoracji, wtedy gdy się ostrzy miecz i gdy wypala się fajkę pokoju. „Ma fason“ opozycja, gdy na jej szyi zaciska się sznur przemocy i gwałtu, gdy, nie kryjąc się, daje się aresztować, gdy ogłasza gdzie ma swoje wiece i nie ucieka z sali przed kulami, gdy w krwawej męce wyrywa swe dawne sentymenty i gdy*

*„wyrzucana, wyrzucana na bruk*
*pozbawiana, pozbawiana pracy*
*opluwana, opluwana jadem*
*idzie zwarta do jasnego celu“.*

*Ale czy jest „fason“ w pocztówkach i wymuszanych składkach czy jest „fason“ w „robieniu“ wyborów i łowieniu „nieświeskich ryb“ do sławojek—to pytanie niech zostanie otwarte.*

*CZŁOWIEK STARY.*

# Po wyborach niedzielnych

## FRAWDOPODOBNY SKŁAD KLUBU PARLAMENTARNEGO STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO

1) Jan **Dąbski**, 2) St. **Wrona**, lekarz, 3) Małgorzata **Szpringerowa**, 4) Adolf **Sawicki**, rolnik, więzień brzeski, 5) Jan **Kulisiewicz**, 6) Wł. **Fijałkowski**, 7) Fr. **Chyb**, 8) A. **Waleron**, 9) Wł. **Dobroch**, 10) J. **Wojtasik**, 11) J. **Duro**, 12) K. **Pac**, 13) J. **Dziduch**, 14) T. **Czernicki**, 15) J. **Mochniej**, 16) J. **Kotarski**, 17) M. **Margul**, 18) J. **Pawłowski**.

## WYBORY W OKRĘGU STRYJSKIM NR. 52

### WYBORY AUSTRJACKIE I WYBORY „SANACYJNE“.

Ze wszystkich Obwodowych Komisji dochodzą do nas wiadomości o niesłychanych nadużyciach wyborczych. Widzieliśmy wybory za czasów austrjackich, wybory, które miały swoją tradycję oszustw i nadużyć; widzieliśmy nieboszczyków głosujących; urny z dnami podwójnemi, ale nie widzieliśmy tego rodzaju gwałtu, czynionego w biały dzień na wyborcach, jak to było w naszym okręgu przy ostatnich wyborach do Sejmu.

### POLICJA „ORGANEM“ WYBORCZYM

Przedewszystkiem w lokalach wyborczych policja rozporządzała się tak, jak w swoich własnych koszarach. Miało się wrażenie, że nie policja jest przydana Komisji do asysty, ale że Komisja Wyborcza asystuje przy akcie wyborczym policji.

### INSTRUKCJE POLICJI DLA KOMISJI WYBORCZYCH.

Zaraz z rana we wszystkich lokalach wyborczych Komisje otrzymały przez policję instrukcję, że mężom zaufania nie wolno robić żadnych notatek, ani zapisków. Przewodniczący Komisji nakazali pochować ołówki, a jedynie z boku przyglądać się, jak wyborcy głosują. Po skończeniu wyborów i po obliczeniu głosów, nie pozwolono nikomu zanotować sobie ostatecznego wyniku głosowania. Tak się działo w **Drohobyczu, Borysławiu, Stryju** i w większych ośrodkach.

### POLICJA ZABIERA URNY WYBORCZE.

Po wsiach działo się gorzej, tam policja brutalnie wyrzucała z lokalu mężów zaufania, a nawet, jak to było w jednym lokalu wyborczym w **Borysławiu,** chciała zabrać urnę z głosami nieobliczonemi. Ze wsi nam zaś donoszą, że z wielu lokali wyborczych policja zabrała głosy z urny, nie dając Komisji nawet ich przeliczyć. Oto co piszą nam z różnych stron:

### JAWNE GŁOSOWANIE WOBEC ZWIERZCHNIKA.

W **Drohobyczu** w lokalu wyborczym Nr. 24, przewodniczył przy wyborach, w zastępstwie przewodniczącego, naczelnik Zakładu karnego. Wszyscy funkcjonarjusze tego Zakładu głosowali w tym lokalu, gdzie ich naczelnik przewodniczył przy akcie wyborczym. Wyborców z Zakładu kary przewożono autami, puszczano do lokalu innemi drzwiami, niż wszystkich wyborców i ci, w myśl polecenia swojej władzy, **oddawali głosy jawnie,** salutując przy wyjściu swojego naczelnika.

### JAK KONTROLOWANO ROBOTNIKÓW.

Przez niektórych przemysłowców była wywierana niesłychana presja na pracowników, aby głosowali jawnie. W **Rypnem** inż. Adamek z firmy „Małopolska“ rozdawał na sekcjach 1-ki, pisane ręcznie, i to na każdą sekcję innego koloru ołówkiem, **aby w ten sposób mieć kontrolę, z której sekcji robotnicy nie oddali głosu na 1-kę.** W niektórych lokalach, gdzie robotnicy z jednej firmy głosowali w większej ilości, dyrektorów takiej firmy robiono członkami danej Komisji, aby łatwiej mogli kontrolować, czy ich robotnicy głosują jawnie. W **Rypnem** 14 listopada, a więc przed samemi wyborami, starosta wraz z Janem Bosowskim, dyr. Setkowiczem, kierownikiem konsumu Korlewiczem i urzędnikami firmy, zwołali zgromadzenie w Domu Robotniczym, gdzie, grożąc im, nakłaniali do głosowania na listę Nr. 1.

### USUWANIE MĘŻÓW ZAUFANIA. ZŁAMANA RĘKA.

Z wielu lokali wyborczych policja usunęła mężów zaufania, najwięcej jednak po wsiach. W **Dobrowlanach** usunięto męża zaufania listy Nr. 7 za to, że zrobił sobie prywatną notatkę ołówkiem. **Usunął go przewodniczący bez uprzedniego upomnienia.**

W **Dubie** usunięto przemocą mężów zaufania bez żadnej uzasadnionej przyczyny.

W **Podbużu** usunięto przemocą męża zaufania listy Nr. 7, również bez żadnej przyczyny, a jedynie, jak się wyraził komendant policji miejscowej, żeby... w lokalu nie zawadzał. **Przyczem komendant policji złamał mężowi zaufania rękę (!).**

### INNY SPOSÓB „MNOŻENIA“ JEDYNEK.

W **Rychcicach** przed wyborami policja szykanowała chłopów, nie pozwalając im nawet kury wypuścić na pole. W dniu wyborów przed przystąpieniem do wyborów w lokalu wyborczym nie było urny, a zastąpiono ją drewnianą skrzynką ze szparami po bokach, nakrycie skrzynki umocowano gwoździami. Przewodniczący nauczyciel **Targowski** urnę ustawił na stole, zdala od Komisji i sam, urzędując przy urnie, odbierał głosy. Wbrew ustawie, nie wybrał sekretarza do prowadzenia protokołu, natomiast sam prowadził protokół i sam odbierał głosy, często podawane mu przez trzecią osobę, gdyż koperty rozdawał naraz w większej ilości ludziom, stojącym zdala od urny. Przy ostatecznem obliczaniu głosów, odczytywanie numerów wyjmowanych z kopert powierzył innemu członkowi Komisji, sam zaś, w asyście policjanta i męża zaufania listy Nr. 1, notował wywoływane numery. Przy tej czynności nie pozwalała policja zajrzeć żadnemu członkowi Komisji do protokołu obliczeniowego. Tak, że ostateczny wynik głosowania nie został przez Komisję skontrolowany, a cyfra ustalona była jedynie przez przewodniczącego **Targowskiego,** przy pomocy policjanta i męża zaufania listy Nr. 1, mimo to jednak — nawet w ten sposób obliczone głosy wykazały olbrzymią przewagę zwolenników listy Nr. 7.

### ZŁODZIEJE!!!

W **Rypnem** w Domu Robotniczym byliśmy świadkami wypadku, gdzie robotnik dowiedziawszy się o wyniku głosowania upadł zemdlony z okrzykiem na ustach „złodzieje“.

**W całem zagłębiu panuje olbrzymie wzburzenie wśród robotników z powodu różnych nadużyć i teroru policji, oraz przedstawicieli firm — przy akcji wyborczej**

## JAK UTRĄCONO CZWARTY MANDAT ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU W OKRĘGU NR. 43

Piszą nam z Wadowic:

Przy obliczaniu głosów w okręgowej komisji Nr. 43 (Biała — Wadowice — Myślenice — Żywiec — Nowy Targ) wychodzą na jaw niebywałe rzeczy. W kilku dotąd obliczonych powiatach (blisko cały żywiecki i wadowicki, oraz znaczna część myślenickiego) zaczęły ujawniać się **„cuda“ ze znaczonemi kartkami, wyłącznie z „siódemką“.**

Jeżeli się weźmie pod uwagę ilość głosów Centrolewu wedle zapisków mężów zaufania, głosy padły: w Żywieckiem na Nr. 1 — 17,000, **na Nr. 7 — 20,000,** tymczasem wedle obliczeń komisji okręgowej wypada: dla 1 — 17,000, dla 7 zaś **tylko 12,000. Z tego jasno wynika, że protokóły komisyj obwodowych zostały zmienione.**

Drugi sposób uszczuplania głosów Centrolewu polega na masowem unieważnieniu kartek **znaczonych, które pojawiły się dopiero w komisji okręgowej, gdyż w obwodowych takich kartek nie było. Znaczna ilość „7“ jest albo ostemplowana, albo poznaczona krzyżykami lub kółkami. Takich kartek, naturalnie nieważnych, jest w pow. wadowickim i części myślenickiego 6,500.** Np. w dwuch gminach: Pcim i Głogoczów komisja okręgowa znalazła takich kartek po 500, podczas, gdy, wedle protokółów komisyj obwodowych, było zaledwie 2 do 4 unieważnionych „7“.

Razem dotychczas „zniknęło“, po badaniu komisji okręgowej: **w pow. żywieckim 8,000, w pow. wadowickim i części myślenickiego 6,500—razem 14,500 unieważnionych „7“, z powodu takich dopisków.**

Jak przedstawia się sytuacja **w pow. nowotarskim,** dotychczas niewiadomo. **Przypuszczać można, że w tym powiecie odbywa się również unieważnianie głosów, wobec tego, że „1“ nie bardzo dobrze stoi.**

Charakterystyczny jest następujący incydent na okręgowej komisji wyborczej: na wniosek starosty wadowickiego, jako komisarza wyborczego, komisja zaczęła badać poszczególne kartki, czy nie są znaczone. Gdy jeden z niezależnych członków komisji postawił wniosek o przesłuchanie komisyj obwodowych, czy takie kartki były, **starosta kategorycznie się temu sprzeciwił.**

Rozumie się, że ani jedna „1“ nigdzie nie została unieważniona...

## Dokumenty powyborcze

**Związek Okręgowy**
**Straży Pożarnych**
pow. Nieświeskiego
Nr. 494.

Nieśwież, d. 10.XI.1930 r.

**Kleck**

**Do Zarządów Straży Pożarnych**
pow. Nieświeskiego.

**Okólnik.**

Powołując się na nasz okólnik Nr. 414 z dnia 18.IX.1930 r. oraz nawiązując do uchwał straży na zebraniach gminnych w całym powiecie Związek poleca Strażom całego powiatu głosować na listę Nr. 1 Marszałka Józefa Piłsudskiego, naszego Honorowego Prezesa Zrzeszonego Strażactwa w Polsce. Dla zamanifestowania i podkreślenia naszego stanowiska przed całym społeczeństwem, że zupełnie świadomie i z pełnym zrozumieniem interesów państwowych Strażacy popierają zamiary Budowniczego Kraju Marszałka Józefa Piłsudskiego, wystąpić w w dniach 16 i 23 listopada r. b. do głosowania w zwartych szeregach i w mundurach pod dowództwem swoich naczelników.

Przeczytać przed frontem i wykonać!

**J. Koźelowski** — Naczelnik Okręgu
**J. Czarnocki** — Prezes Związku

## „WYBORY“ W OKRĘGU WARSZAWA-PODMIEJSKA

W okręgu Nr. 2 — Warszawa powiat, w Strachówce, pow. Radzymiński, komisja nie dopuściła męża zaufania listy Nr. 7.

W obwodzie Nr. 25 pow. Radzymińskiego brakowało w spisach wyborców więcej, niż sto osób, które uprzednio niezamieszczenie ich na listach reklamowały w Komisji.

Wszystkie obwody wyborcze w okręgu Nr. 2 przesłały akta wyborcze po ukończeniu czynności nie do komisji okręgowej, jak wymagają tego przepisy, a do starostw, skąd nazajutrz dostarczono akta Komisji okręgowej.

# SZTUKI PLASTYCZNE

## Wystawa prac Zofji Stryjeńskiej i Henryka Kuny

**(w Salonach Philipsa S.A., Mazowiecka 9, zorganizowana przez Polski Czerwony Krzyż, Okręg Warszawski).**

I.

Sala niezbyt odpowiednia: dużo otworów; podwójne światło; w sąsiedztwie dźwięki radja. Na tem, niezbyt korzystnem tle dzieła dwojga artystów: malowidła dekoracyjne i ilustracje Zofji Stryjeńskiej oraz rzeźby Henryka Kuny. W tej samej sali, obok siebie, dwa światy, nie mające bodaj ze sobą punktów stycznych. Stryjeńska: żywiołowość, dynamika, pęd, brak hamulców, burzliwy temperament, djonizyjska radość życia, koloryt rasowy i miejscowy, „romantyzm“. Kuna: refleksja, statyka, spokój, opanowanie, łagodne poruszenia wewnętrzne, apolińska pogoda, ponadczasowa nagość, „klasycyzm“

II.

Rysowane ołówkiem, podkolorowane wielkiemi jednolitemi plamami farby wodnej — żółci, oranżu, czerwieni lub zieleni projekty kostjumów do „Skałki“ należą zapewne do najdawniejszych utworów Stryjeńskiej. Prezentuje się ona w nich jako kongenjalna kontynuatorka Wyspiańskiego. Każda kreska jest tutaj poprowadzona, każda plama położona z pewnością, z nieomylnością, która ma w sobie coś niesamowitego Z jednakową łatwością tworzy tutaj malarka postacie heroiczno - epickie i mityczne, zmysłowo - powabne i charakterystyczno - humorystyczne.

Pozatem z utworów Stryjeńskiej ukazywanych już dawniej znajdujemy na wystawie: „Pana Twardowskiego w Warszawie“ (cztery gwasze ośmiokątne, wystawione po raz pierwszy w „Zachęcie“ około r. 1920), ilustracje do „Sielanek“ Szymonowicza (sześć gwaszów) i „Krąg Piastów“ (dwadzieścia dwa rysunki ołówkowe, podkolorowane akwarelą, wydane w r. 1929 przez Mortkowicza). O „Panu Twardowskim“ i „Piastach“ pisałem już tutaj w swoim czasie; ograniczę się więc do kilku uwag o ilustracjach do „Sielanek“. Są one dość nierównej wartości. Dwie z nich są śliczne. Jedna, to ilustracja do „Kołaczy“ z paniczem wjeżdżającym we wrota na koniku białonogim i panną wychylającą się ku niemu z okna z kołaczem w ręku. Druga, to ilustracja do „Wierzb“ z kilkunastoma młodemi, kwitnącemi dziewczętami, kąpiącemi się w rzece. Ilustracje pozostałe są mniej lub więcej „puszczone“, ale i tutaj znajdujemy szczegóły kapitalne, jak np. w ilustracji do „Żeńców“ tego pękatego ekonoma, ucierającego sobie nos ogromną czerwoną chustką.

Z utworów Stryjeńskiej, niewystawianych dotychczas, oglądamy na wystawie dwa wielkie malowidła dekoracyjne, wykonane temperą, „Ogień“ i „Woda“, przeznaczone do lokalu poselstwa polskiego w Sofji; cztery malowidła mniejsze, również wykonane temperą, przedstawiające „Rzemiosła“ („Prządka“, „Snycerstwo“, „Ceramika“, „Tkactwo“); wreszcie trzy nowe cykle ilustracyjne: „Muzyka Podhala“ — dziewięć ilustracyj, które wraz z nutami, zebranemi przez St. Mierczyńskiego, i przedmową K. Szymanowskiego ukażą się niebawem nakładem firmy wydawniczej „Książnica - Atlas“, „Gusła Słowian“ (dziewięć ilustracyj) i „Obrzędy“ (siedem ilustracyj).

Można mieć wiele zastrzeżeń w stosunku do Stryjeńskiej: przyglądając się wszakże jej malowidłom dekoracyjnym i ilustracjom niepodobna oprzeć się jej niewyczerpanej werwie, jej rozkosznemu humorowi, niepodobna nie podziwiać jej niesłychanej łatwości kształtowania malarskiego, jej zmysłu dla tego, co charakterystyczne, jej mistrzostwa w posługiwaniu się wyrazem twarzy i gestem, jej umiejętności dekoracyjnego rozmieszczania postaci i grup na płaszczyźnie.

III.

Od wystawy w Zachęcie w r. 1921 Kuna nie miał większej wystawy swych dzieł w Warszawie. Wystawa niniejsza posiada charakter przeważnie retrospektywny. Ostatnich swych dzieł rzeźbiarz nie pokazał nam tutaj, rezerwując je dla Salonu Listopadowego.

„Atalanta“, „Rytm“, „Jutrzenka“ i „Zmierzch“, „Dziewczę z wiankiem“, torsy i głowy z marmuru, bronzu i drzewa Kuny posiadają tak zwartą i zamkniętą w sobie formę, że wywierają na nas swój subtelny, upajający czar mimo nadzwyczaj niekorzystnych — należy to podkreślić raz jeszcze — warunków ustawienia.

Kuna panuje ze skończonem mistrzostwem nad tworzywem, dba usilnie o równowagę mas, o ładną sylwetę, o płynne, okrągłe, melodyjne, łagodnie spływające linje, o miękki modelunek, o subtelną grę światła na powierzchni marmuru lub bronzu. Ale tem, co nadaje jego sztuce całkiem wyjątkowy urok, jest — ciche, spokojne życie wewnętrzne jego postaci. Przejawia się ono w spuszczonych do połowy oczu powiekach, w nikłym, ledwo dostrzegalnym, melancholijnym uśmiechu Jego dziewczęta i kobiety zdają się marzyć lub śnić, cicho uśmiechając się przez sen. Jeśli zdobywają się niekiedy na jaki gest, to jest to gest zawstydzenia lub zakłopotania („Rytm“), albo gest delikatnego protestu przeciw werwaniu się potęg obcych w ich życie („Dziewczę z wiankiem“). Piękno formy łączy się w rzeźbach Kuny z nieskończoną subtelnością ekspresji.

Co do mnie, nie miałbym nic przeciw urządzeniu w Warszawie stałego „Muzeum Kuny“.

**Mieczysław Wallis.**

# WYBORY W WIEDNIU

Wybory do parlamentu wiedeńskiego skończyły się **wielkiem zwycięstwem socjalistów, a klęską partji chrześcijańsko - socjalnej,** która była u rządu i dopuszczała się szeregu wyrafinowanych gwałtów i bezprawi.

Parlament poprzedni rozwiązano z powodu **bezwzględnej obrony demokracji przez partję socjalistyczną,** silną, odważną, czującą pod sobą twardy grunt **uświadomionego proletarjatu.**

Hasłem walki ze strony **chrześcijańsko - socjalnych** było modne hasło w broniącym się kapitaliźmie Europy: **„Precz z marksizmem!"** Po stronie więc chrześcijańsko-socjalnych stało wszystko, co jest reakcją duchową, społeczną, polityczną i gospodarczą.

Nadzieje reakcji opierały się o **„Heimwehrę",** t. j. „obrońców ojczyzny" (?), faszystów uzbrojonych od stóp do głów za pieniądze kapitalistów i z funduszów publicznych, Za wzorem innych rządów azjatyckich zniesiono wolność prasy, nasyłano bandy na zgromadzenia opozycyjne, przeprowadzono w całym kraju poszukiwania broni, obrzucano demokratów obelgami, poniżano ich i parlament w opinji publicznej. Walka była nierówną i socjaliści byliby ją przegrali, gdyby nie silne poczucie prawa i honoru w kulturalnie wysoko stojącem społeczeństwie. **TU taktyka azjatycka zawiodła.**

Organizacje robotnicze i robotnicy indywidualnie złożyli znaczną kwotę, by dostarczyć środków, bez których walka duchowa odbyćby się nie mogła.

Miljony druków, śliczne filmy agitacyjne, socjalistyczne, okazywane w setkach teatrów filmowych, ogromne plakaty ilustrowane przez znakomitych artystów, płonące napisy elektryczne na dachach licznych domów, ulegających wpływom partyjnym, nieskończona ilość zgromadzeń w całym kraju, przeważnie w salach domów partyjnych, a przedewszystkiem nieskończona ilość agitatorów z domu do domu, z mieszkania do mieszkania wędrujących, zaopatrzona w szkołach agitatorskich w argumenty, broszury i odezwy!...

Co najbardziej imponowało i obudzało zazdrość licznych polityków cudzoziemskich, którzy pragnnęli być świadkami zmagań odbywających się teraz we wszystkich krajach europejskich przeciw marksizmowi, **to młodzież socjalistyczna Wiednia.**

Płomienny zapał, głęboka wiara w zbawienność ideologji Socjalizmu, przekonanie, że zwycięstwo jest otwarciem drogi do szczęście ludzkości, — wszystko to tworzyło atmosferę, której oprzeć się mógł tylko człowiek, którego żywot jest nierozerwalnie związany z utrzymaniem ludu w niewoli i nędzy.

Byłem świadkiem zbiórki do pochodu z pochodniami młodzieży, socjalistycznej Wiednia. Organizacje nadciągały z przedmieść z orkiestrami na czele, z pochodniami w rękach. Patrzyliśmy z balkonu biura burmistrza tow. **Seitza.** Z wszystkich stron dźwięki orkiestr. Szerokiemi ulicami i alejami Ringu, bocznymi ulicami nadciągały pochody i zapełniały plac, tworzący ogromne półkole przed gotyckim ratuszem. Z początku wydawało nam się, że zapełnienie tego placu młodzieżą jest niemożliwe, ale w oznaczoną godzinę szeregi wypełniły ogromną przestrzeń, ciasno stał człowiek przy człowieku, ani kawałka wolnego miejsca.

Gdy pochód ruszył i strumień płonący ciągnął Ringiem — plac nie opróżniał się, bo z wszystkich bocznych ulic nadciągały pochody, które pierwotnie na placu miejsca już nie znalazły. O. K. R. wiedeński sprzedał 60.00 pochodni, organizacje płaciły za pochodnie, ale to nie starczyło, by wszystkich obdzielić i wiele organizacyj musiało się zadowolnić tylko obramianiem pochodniami.

Jednocześnie odbywało się w Wiedniu **sto** zgromadzeń socjalistycznych w rozmaitych dzielnicach miasta.

Nadszedł dzień wyborów, głosowano od 7-ej zrana do 5-ej po południu. W mieście panował porządek i spokój. Wyniki wyborów ogłaszano na zgromadzeniach we wszystkich dzielnicach miasta. Kandydaci przemawiali, chóry śpiewały, panował nastrój świąteczny. Dostaliśmy zaproszenie do gmachu partyjnego, w którym wychodzi **„Arbeiter Zeitung".** Przed gmachem dziesiątki tysięcy ludzi.

Gmach **„Arbeiter Zeitung"** stoi nad **rzeczką,** po obu jej brzegach są ulice, a tłumy zajmują oba brzegi. Ogromny głośnik wygrywa pieśni robotnicze. **Wtem nadchodzą wiadomości.**

**Tłum przyjmuje je z rosnącym entuzjazmem.** Masy śpiewają jednolicie pieśni robotnicze, wywołują mówionym chórem hasła wyborcze: wolno-ści, pra-cy, chleba". Wyrazy entuzjazmu dochodzą do szału, gdy głośnik wywołuje, że prezydent ministrów, **ojciec wszystkich gwałtów i bezprawi, były minister spraw wojskowych, padł w okręgu, który go dotychczas wybierał.** Wiadomość ta wywołuje burzę oklasków, powtarzające się okrzyki i powszechny śmiech radości.

Ostateczny wynik mówi, że oddano w Wiedniu **miljon dwieście tysięcy głosów, z czego socjaliści otrzymali ponad siedemset tysięcy** — o dziesięć tysięcy więcej, niż przy wyborach poprzednich.

**Wiedeń** dał **dwie trzecie** swoich mandatów **socjalistom,** a w całej Austrji zdobyli socjaliści ze wszystkich stronnictw największą ilość posłów.

Partja żałuje, że nie było jednocześnie wyborów — co było możliwe — do Rady miejskiej i do rad okręgowych, bo w Radzie miejskiej mieliby grubo ponad dwie trzecie radców, a we wszystkich okręgach — przewodniczących.

Tak „zniszczono" w Wiedniu marksizm, ale przyznać trzeba, że odbywały się **rzeczywiste** wybory, że każdy głosował wedle przekonania, że były tajne, że teror stosowany w agitacji przez reakcję **do sali głosowań przystępu nie miał.**

Ciekawym objawem w wyborach austrjackich jest **rozbicie stronnictw burżuazyjnych.** Gdy przy poprzednich wyborach wszystko, co jest wrogie Socjalizmowi, tworzyło blok, teraz „blok antimarksowski" podzielił się na dwa obozy: na **antimarksistów idących drogą gwałtów i bezprawi,** na których czele stoją: wódz chrześcijańsko - socjalny, ksiądz **Seipel,** naczelnik faszystów austrjackich, książę **Starhemberg,** pan kilkunastu zamków i kilkudziesięciu tysięcy hektarów; **Vaugoin,** teraźniejszy prezydent ministrów oraz **antimarksiści legaliści** pod wodzą byłego prezydenta policji, a potem premjera Dra **Schobera.**

Chrześcijańsko-socjalni **stracili pół miljona głosów** w Austrji. Tyle mniej więcej dostał **Schober.** Socjaliści mają mandatów 72, zyskali 1; **chrześcijańsko-socjalni** 66 —stracili 7; **Schober** 19, a **„Heimatblok"** (faszyści) mają 8 mandatów.

Dzięki ordynacji wyborczej ilość głosów nie odpowiada ilości mandatów, inaczej chrześcijańsko-socjalni mieliby mandatów znacznie mniej. Co dalej będzie? — tego dzisiaj wiedzieć nie można, ale faktem jest, że przywódcy „Heimwehry", **Starhemberg, Steidle, Pfrimer i Hueber** przepadli przy wyborach i jedynym ratunkiem dla nich jest ubieganie się o mandaty z głosów ich partji nieskonsumowanych przez mandaty uzyskane.

Zapowiadano rozbicie socjalistów w puch, zmiażdżenie demokracji, a socjaliści wchodzą do nowego parlamentu jakoby Feniks odświeżony i odmłodzony w ogniu!

**H. D.**





**DZIŚ W RADJO**

Godz. 20[15]

S. PROKOFJEW (fortepian)
G. FITELBERG (dyr.)

# PRZEGLĄD PRASY

### Wybory do Senatu.

„Zwycięzcy" z Jedynki powinni, zdawałoby się, być zupełnie spokojni o wynik wyborów do Senatu. Ale oszustwa i łajdactwa, które złożyły się na to „zwycięstwo" nie dają im rękojmi, czy w niedzielę nadchodzącą nie nastąpi jakaś niespodzianka na niekorzyść Jedynki. Stąd nowa fala obrzydłej demagogji, fałszu, głupstw.

A więc **„Express"** obiecuje 5 lat spokoju w razie zwycięstwa 1-ki w Senacie.

**„Kurjer Poranny",** chcąc zabezpieczyć 1-kę przed atakami zprawa i zlewa, straszy Pomorzan oddaniem ich kraju Niemcom przez... P. P. S., a endecji odbiera nazwę „narodową" i ofiaruje ją 1-ce!"

Dalszy ciąg popisów „sanacyjnych" przyniosą ostatnie dwa dni przedwyborcze.

### Echa wyborów sejmowych.

Prasa sanacyjna wypisuje o wyborach sejmowych niestworzone rzeczy, przynoszące wstyd dziennikarstwu polskiemu.

**„Polska Zbrojna"** twierdzi, że wynik wyborów, to zwycięstwo interesu państwowego. A my na to: nie jest w interesie Państwa fałszować wolę obywateli, tworzyć parlament o sztucznej większości, gnębić opozycję, lecz w interesie kliki, która zawładnęła rządami w Państwie i nie chce wypuścić władzy z rąk.

**„Przegląd Wieczorny"** pisze o zmierzchu partyjnictwa. Właśnie w chwili, gdy najgorsze i najzacieklejsze partyjnictwo 1-ki odniosło smutne zwycięstwo. Organ ten zarzuca P. P. S. uchylenia wprawo i temu przypisuje naszą „klęskę".

Atoli **„Przedświt"** powiada, że część swoich mandatów do nowego Sejmu P. P. S. zawdzięcza... komunistom. Zabawny ten organ pogrzebanego B. B. S., ma wciąż żal do mas robotniczych o to, że

> **„zapomniały, że teraz Piłsudski będzie mógł zostawić po sobie potężną, pewną swych losów Polskę tylko w tym wypadku, jeśli znajdzie dla swego dzieła oparcie nie na panach Wartalskich. Radziwiłłach czy Wiślickich, lecz, tak samo jak wtedy (w okresie niewoli. Red.) na potędze patrjotycznego proletarjatu i na jej przedstawicielach".**

Zapomnieli! To robotnicy zapomnieli, ale Piłsudski nie zapomniał! Oto kwintesencja „socjalizmu" tych renegatów socjalistycznych! Jakgdyby robotnicy zabiegali o względy Radziwiłłów, Wartalskich i Wiślickich, a nie Piłsudski!

**„Gazeta Polska"** wypowiada różne krytyczne uwagi na temat listu gości francuskich, obecnych w Warszawie podczas wyborów i przy sposobności wytacza akt oskarżenia Międzynarodówce Socjalistycznej z przed wojny za jej jakoby wrogi stosunek do hasła niepodległości Polski. Nie będziemy tu polemizowali w tej sprawie. Wystarczy jedno przypomnienie. Oto do Międzynarodówki tej należał do samego wybuchu wojny światowej Józef Piłsudski; w Międzynarodówce tej szukał i znajdował oparcie w swej walce o niepodległość Józef Piłsudski; na kongresie socjalistów austrjackich tuż przed wojną Józef Piłsudski zapraszał Międzynarodówkę na kongres do stolicy Polski Niepodległej.

**B.**

## EPIDEMJA GRYPY

W ostatnich tygodniach lekarze zaobserwowali niesłychanie silną epidemję grypy.

Według obliczeń Kas Chorych, w Warszawie choruje jedna piąta mieszkańców na grypę, w Łodzi, około 60 tys., we Lwowie przeszło 15.000, w Lublinie przeszło 12.000, w Krakowie około 35.000, w Poznaniu około 30.000.



**Z SĄDÓW**

## SPRAWA ZAMACHU NA TARGACH WSCHODNICH PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM

W Sądzie Najwyższym rozpatrywana była wczoraj sprawa członków Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, oskarżonych o dokonanie zamachu bombowego na terenie Targów Wschodnich w roku ubiegłym.

Jak głosi akt oskarżenia w tej sprawie, organizacja ta, mająca rzekomo na celu oderwanie od Polski Wschodniej Małopolski i Wołynia, została założona w r. 1920 i posiadała własny organ nielegalny, drukowany zagranicą pod nazwą „Surma".

Akt oskarżenia mówi w pierwszej części bardzo obszernie o wewnętrznych tajemnicach organizacji, o składaniu przysięgi na rewolwer, o karze śmierci w razie zdrady itd.

Druga część aktu oskarżenia inkryminuje członkom Ukraińskiej Organizacji Wojskowej dokonanie szeregu zamachów, a mianowicie:

W r. 1921 zamachu **Fedaka** na **Naczelnika Państwa** i na wojewodę Grabowskiego,

w r. 1922 zamordowanie prof. **Twerdochliba,** kandydata na posła z ramienia ugodowej ukraińskiej partji „Chliborobów", zamordowanie kuratora **Sobińskiego** w Przemyślu i prof. **Matwiejasa** i ostatnio szeregu zamachów we Lwowie w dniu 7 września.

Ukraińska Organizacja Wojskowa, jak mówi akt oskarżenia, liczy tysiące członków i posiada broń, amunicję, granaty itp.

We wrześniu r. ub. we Lwowie o godz. 6 po południu nastąpił wybuch materjałów wybuchowych, złożonych na przechowalni dworca Głów. we Lwowie w tajemniczej paczce przez jakiegoś nieznanego osobnika, o g. 11 wieczorem tegoż dnia nastąpił wybuch maszyny piekielnej, umieszczonej w gmachu Zarządu Targów Wschodnich, który to wybuch spowodował demolację całego lokalu.

Wieczorem tegoż dnia nastąpił również wybuch pakietu z bombami w parku Kilińskiego, a jednocześnie bomba wybuchła przed rzuceniem w ręku niosącego ją *Tereszczuka Michała.*

Ponieważ zamachów był cały szereg, zdaniem prokuratora zachodził tu fakt skoordynowanej działalności.

W czasie choroby ranny bombą *Tereszczuk* ujawnił szereg szczegółów, które naprowadziły policję na ślad organizacji.

Sąd przysięgłych we Lwowie skazał członków U. O. W.: *Romana Bidę na karę śmierci, a Michała Tereszczuka, Iwana Wacka, Józefa Naorlewicza, Włodzimierza Machnickiego i Józefa Kiryluka na 4 lata ciężkiego więzienia.*

Wszyscy oskarżeni zgłosili do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną.

W Sądzie Najwyższym skargę popierali: adw. adw. ze Lwowa: Starosolski i Sachiewicz.

Wyrok ogłoszony zostanie dziś.

Oskarżał prok. *Błoński.* Przewodniczył sędzia *Wyrobek.* *I. K.*

## POKWITOWANIA

**Na fundusz wyborczy.**

Adam Gnoiński — Lublin zł. 20.
S. Kazimiera—Siemiatycze zł. 5.

**Na fundusz „Robotnika".**

J. B. zł. 10.

**Na robotnicze towarzystwo przyjaciół dzieci.**

W dzień urodzin senatora Stanisława Posnera dla uczczenia drogiej jego pamięci bezimiennie zł. 25.

## PODOBNO...

*Z kół spirytystów zapewniają nas, że wśród wielu depesz hołdowniczych, jakie otrzymali ostatnio kierownicy „pomajowego" systemu rządzenia z okazji „zwycięstwa" wyborczego znajdują się trzy depesze z tamtego świata. A mianowicie:*

*1) „REKORD WZIĘTY — NAPOLEON III, IMPERATOR".*

*2) WINSZUJĘ, NIESTETY BYŁEM OSZCZĘDNIEJSZY — STOŁYPIN".*

*3) „POSTĘP WIDOCZNY, NIE WPADŁEM NA WIELE POMYSŁÓW — HRABIA BADENI".*

*KOR.*

## MIŁE SPOTKANIE
### PROLOG DO PROLOGU

*Posiedzenie B. B. Kurtyna się podnosi. Wchodzi ks. Żongołłowicz i spotyka się we drzwiach z arcyb. Kowalskim.*

*KS. ŻONGOŁŁOWICZ: ta to ty?*

*ARCYB. KOWALSKI: ta to ja! ta pan rabin takoż tu!*

*RABIN LEWIN kłania się uprzejmie: jeden jest B. B., ale trzech jest proroków jego.*




## BOJKOT WEDLA
### NIESUMIENNA REKLAMA

Przed kilku dniami w jednem z pism warszawskich umieszczona została wstydliwym petitem notatka o charakterze wyraźnie reklamowym, biadająca nad naszą zaciekłością w zwalczaniu „najstarszej firmy polskiej", której jakoby niesłusznie przypisujemy brudy przy produkcji czekolady.

Notatka ta, wyraźnie przez firmę „Wedel" inspirowana, nic z prawdą nie ma wspólnego!

Przedewszystkiem powiedzenie „najstarsza firma polska".

Nie uważamy się za powołanych do wydawania patentów na polskość, i kwestjonowaną przez wielu sprawę „polskości" firmy pozostawiamy na uboczu.

Natomiast fałszem oczywistym jest twierdzenie, jakoby **Wedel** był firmą najstarszą w kraju, lub chociażby w Warszawie, skoro wśród starych mieszkańców Warszawy wielu pamięta założyciela firmy Emila **Wedla, który** w dobie powstaniowej przywędrował z Niemiec. A mamy wszak w kraju firmy stuletnie...

Co się zaś tyczy brudów produkcji, to dotąd odkryliśmy zaledwie drobną ich część i w najbliższych dniach wystąpimy z nowemi faktami, dowodzącemi, iż niedbalstwo firmy bywa groźne dla zdrowia i życia konsumentów.

# TELEGRAMY

DALSZY CIĄG ZE STR. 1-ej.

## UCHWAŁY GÓRNIKÓW ANGIELSKICH

**Londyn,** 20 listopada. (PAT.). Konferencja górników postanowiła jednomyślnie **stawić jaknajbardziej stanowczy opór usiłowaniom dalszego zmniejszenia płac** i wyraziła protest przeciwko propozycjom okresowego nie zaś dziennego zmniejszenia czasu pracy. Pozatem konferencja zaleciła, aby wszelkie zatargi regjonalne kierowane były do narodowego urzędu przemysłowego.

## SKRUCHA BUCHARINA

**Moskwa,** 20 listopada. (PAT). Ogłoszone zostało długie oświadczenie Mikołaja Bucharina, w którem uznaje on swoje błędy ideowe i wyraża skruchę z powodu swej przynależności do t. zw. „prawego odchylenia". Bucharin solidaryzuje się z uchwałą 16 kongresu partji komunistycznej i akceptuje przyjętą przez ten kongres linję polityczną. W związku z wykryciem organizacyj kontrrewolucyjnych, Bucharin domaga się dla winnych „bezlitosnej" kary.

## CHADECY AUSTRJACCY POTĘPIAJĄ TAKTYKĘ HEIMWEHRY

### W POSZUKIWANIU WIĘKSZOŚCI PARLAMENTARNEJ

**Wiedeń,** 20 listopada. (PAT). Dzisiejsze dzienniki poranne stwierdzają, że Klub Chrześcijańsko - Społeczny we wczorajszej uchwale jednomyślnej, **potępiającej** taktykę Heimwehry, stanął na gruncie parlamentarno-demokratycznym i umożliwił rokowania z innemi stronnictwami mieszczańskiemi w sprawie utworzenia większości parlamentarnej.

W ożywionej dyskusji brał również udział ks. Seipel.

W myśl polecenia klubu, prezes pos. Burosch wystosował pisemną propozycję do dr. Schobera, celem omówienia sprawy większości parlamentarnej. Mówią, że dr. Schober przyjął zaproszenie. Pierwsza konferencja odbędzie się dzisiaj. Rokowania przeciągną się zapewne do przyszłego tygodnia tak, że Rada Narodowa będzie zwołana dopiero około 9-go grudnia.

## WYJAZD P. DEWEY'A

Wczoraj o godz. 11.50 pociągiem Lux opuścił Warszawę doradca finansowy przy rządzie polskim p. Charles Dewey.

## SPAWA MANIFESTACJI PRZECIW FASZYSTOWSKIEMU MINISTROWI

Wczoraj w sądzie powiatowym przy ul. Wielkiej w Warszawie, miała odbyć się sprawa tow. Juljana **Zajdra,** Stanisławy **Zajder, M. Augustyniaka, A. Jagodzińskiego, H. Ciszewskiego** i Stefana **Dobrosza,** oskarżonych z art. 151 w **związku z demonstracjami z dn. 13-go czerwca b. r. z powodu pobytu faszystowskiego ministra Grandi'ego w Warszawie.**

Z powodu choroby oskarżonej tow. Stanisławy **Zajder** sprawa została odroczona.

## Na ślady trumny ze zwłokami—generała Sowińskiego nie natrafiono

W ub. środę rano odbyła się ekshumacja czterech trumien z grobu b. ks. unickiego, który przeszedł na prawosławie, Korzeniowskiego. Trumny przeniesiono na nowy cmentarz prawosławny na Woli. Wczoraj od godz. 10 niemal do południa, w obecności członków komitetu obchodu setnej rocznicy Powstania Listopadowego i innych przedstawicieli miasta oraz instytucyj, czterech robotników przystąpiło do rozbijania podłogi w grobie. Następnie rozkopano podkład z cegieł i wykopano część ziemi. Mimo szczegółowych poszukiwań, na ślady trumny ze zwłokami bohaterskiego obrońcy Woli, ś. p. gen. Sowińskiego — nie natrafiono.

## MORSKIE OKO

### „ZŁOTE SZALEŃSTWO"

„Morskooka" premjera nie zawiodła i przekonała wszystkich, że nawet w tych, tak mało wesołych czasach, teatrzyk przy ulicy Jasnej jest kuźnią humoru i dowcipu.

Dano mało satyry politycznej (ta, którą nas poczęstowano, była wyborna), ale zato pokazano *Pogorzelską* w roli *„Gizelli Myś"*, *Krukowskiemu* dano do odtworzenia niebywałe wprost „Tango Lopka", wystawiono cudowną parodję *„Pięknej Heleny"* w wykonaniu *Pogorzelskiej, Waltera* i *Żabczyńskiego,* zaprezentowano *Bodo* w roli *Maurice'a Chevalier'a* i prawdziwe cuda polecono wykonać licznym przedstawicielkom sztuki choreograficznej z kobietą-wężem *Antoszówną* na czele.

P. *Nowicka* w „Tawernie marynarskiej" miała do wykonania dwa ładne tanga. p. *Bodo* i *Olsza* ładnie śpiewali „Hula-Hula", a wesołe „Warszawskie podwórko" sprawiło, że widzowie opuszczali teatrzyk w jaknajlepszym nastroju.

Program ma bogatą wystawę, a pierwszy finał „Złote wodospady" wzbudza formalny szał zachwytu.

Mniej udało się wprowadzenie trupy cygańskiej; było to równie niezabawne, jak i nieefektowne.

Konferencierkę prowadzi bardzo dobrze p. Roland i p. Sokołowska. Program pójdzie ze 2 miesiące napewno.

*I. K.*

## ZJAZD INSTYTUCYJ OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

W pierwszej połowie 1931 r. odbędzie się w Warszawie ogólno - polski Zjazd Instytucji Oszczędnościowych, połączony z posiedzeniem rady Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego, w skład którego wchodzą najpoważniejsze ocobistości ze świata finansowego wszystkich niemal państw Europy. P. Prezydent R. P. wyraził swoją zgodę na objęcie protektoratu Zjazdu.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

**DZIŚ.**

11,58 — 12,10. Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 — 13,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10. Komunikat meteorologiczny. Po komunikacie dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych do godz. 13,25. 13,25 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikat gospodarczy. 15,20 — 15,5.0 Przerwa. 15,50 — 16,10. Lekcja języka francuskiego. Transmisja na wszystkie stacje P.R. 16,15 — 17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 — 17,40. „Jan Śniadecki" (w setną rocznicę zgonu) — wygł. prof. Wł. Dziewulski. 17,45. Muzyka lekka. 18,45 — 19,10. Rozmaitości. 19,10. Giełda rolnicza. 19,25 — 19,35. Muzyka z płyt gramofonowych. 19,55 — 20,00. Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00. Pogadanka muzyczna. Objaśnienie koncertu. 20,15. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz., poświęcony twórczości Sergjusza Prokofjewa. Po transmisji komunikaty.

## „ATLANTIC"

### „MOJE SŁONECZKO"

„Moje słoneczko" nie dorównywa coprawda, jako film takim arcydziełom z udziałem Janette Gaynor, jak „7-me niebo", czy „Wschód słońca", ale niemniej powszechnie się podoba i na swe powodzenie całkowicie zasługuje.

100% zasługi za to powodzenie spada bezwzględnie na *Janette Gaynor,* która należy do rzędu tych wyjątkowo uroczych gwiazd, które czarem swoim nawet w słabszym stosunkowo obrazie potrafią zainteresować najszerszą publiczność.

*Janette Gaynor* w roli ubogiej dziewczyny z przedmieścia, zdobywającej serce miljonera, wykazała tyle prawdziwie kobiecego czaru i tyle subtelności, że najbardziej opornych swych przeciwników zmienić musiała w wielbicieli.

Obraz należy do rzędu „opowieści o Kopciuszku", tak lubianych przez publiczność, w której drzemie dziecięce zamiłowanie do bajek... Ona z poddasza, on z pałacu miljonerów, ta trzecia, bogata, a bez serca... i zwycięstwo wielkiej bezinteresownej miłości. Typowo po amerykańsku zrobione... i to się podoba.

Olbrzymią zaletą filmu jest cały szereg scen wesołych i budzących śmiech nieomal homeryczny. Strona dźwiękowa opracowana jest starannie, a część pierwsza przedstawiająca święto narodowe na ulicach Nowego Jorku wypadła bardzo efektownie. Bardzo ładne piosenki zostają w pamięci, a milutki, choć nikły głosik Janette Gaynor, brzmi bardzo sympatycznie dla ucha.

*Ika.*

# Wiadomości z całego kraju

## KRAKÓW

### ROZPRAWA PRZECIWKO DZIAŁACZOM SOCJALISTYCZNYM W TARNOWIE

W poniedziałek, 17 b. m. odbyła się w sądzie okręgowym karnym w Tarnowie rozprawa przeciwko ttow.: **Marji Szydłowskiej, Marji Kubalowej, Marji Baniakowej, Franciszkowi Depczyńskiemu, Józefowi Tuluji, Agnieszce Mikutowej, Agnieszce Uniłowskiej** i **Joelowi Jakóbowi** o to, że rzekomo w dniu 10 września b. r., w czasie demonstracji z powodu aresztowania b. posłów Centrolewu, mieli rzucać kamieniami na funkcjonarjuszów policji, która oddała siedem salw.

Do rozprawy doprowadzono skutych trzech aresztowanych: ttow. **Depczyńskiego, Tuluję i Jakóba.** Rozprawie przewodniczył sędzia Kawęcki, oskarżał prokurator Badroński, bronili adwokaci **dr. Krupiewski** i dr. **Niemirowski** z Tarnowa, oraz **mgr. Zygmunt Gross** z Krakowa.

Po przesłuchaniu oskarżonych przeprowadzone zostało postępowanie dowodowe, w czasie którego zeznawało 19 świadków przeważnie ze sfer policyjnych. Dramatycznemi momentami napełnione były zeznania świadka posterunkowego policji **W. Nowaka.** Mianowicie na skutek jego zeznań, złożonych w śledztwie, aresztowano ś. p. **Iwańca, Depczyńskiego, Tuluję i Jakóba, z których siedemnastoletni Iwaniec popełnił w więzieniu tarnowskiem samobójstwo.** Na rozprawie przesłuchiwany posterunkowy **Nowak** na zapytanie czy wymienieni oskarżeni rzucali kamieniami w policję oświadczył, **że nie rzucali.** Wobec tych zeznań sędzia odczytał zeznania Nowaka złożone w śledztwie, a świadek nie umiał złożyć wyjaśnień. **Tenże sam Nowak znany jest w kołach Tarnowian z powodu bezprzykładnych okoliczności, w jakich aresztował tow. Skwiruta, mianowicie oddał kilka strzałów do Skwiruta, następnie powalił na ziemię i zgniótł piersi aresztowanego kolanami.**

Innym świadkiem, budzącym powszechne zainteresowanie wśród licznie zebranej na sali sądowej publiczności był konfident policji i czeladnik rymarski zarazem, niejaki Olecharski. Na polecenie wywiadowcy Obrzuta, poszedł on śledzić działaczów socjalistycznych w czasie demonstracji 10 września. Gdy napotkał na ulicy spokojnie przechodzącego osk. Joela Jakóba zapytał, **dlaczego nie idzie do demonstrującego tłumu i dlaczego nie strzela, ani nie rzuca kamieniami na policję. Namawiał on osk. Jakóba do czynnego wystąpienia przeciw policji. Otóż tenże konfident Olecharski jest świadkiem aktu oskarżenia i zeznawał on, że widział osk. Szydłowską, jak zbierała kamienie i rzucała nimi w policję, jakoteż miał on również widzieć osk. Jakóba, atakującego policję kamieniami.**

**Obrona zaofiarowała dowód ze św.** Sperlinga **na okoliczność, że konfident Olecharski prowokował i namawiał robotników do czynnych wystąpień przeciw policji, a w szczególności osk. Jakóba.**

**Fakt ten wywołał wielkie poruszenie na sali rozpraw.**

Wśród oskarżonych znajduje się również 86 lat licząca staruszka Agnieszka Mikutowa.

W wyniku postępowania dowodowego, sędzia **zwolnił natychmiast z tymczasowego aresztu osk. Depczyńskiego, Tuluję i Jakóba.**

W godzinach wieczornych obrona zaofiarowała dowód z kilkunastu świadków i z biegłych lekarzy; sędzia rozprawę odroczył. Następny termin wyznaczony będzie w najbliższych dniach.

### KONFISKATA „NAPRZODU"—WYSKROBANE NADUŻYCIA WYBORCZE

„Naprzód" donosi:

Teraz, po wyborach sejmowych, ma cenzura przed sobą ściśle określone zadanie: tępić w prasie zarzuty, że te wybory były stekiem nadużyć, gwałtów i fałszerstw.

W numerze „Naprzodu" z dn. 19 b. m. cenzura wyskrobała na stronicy 2, w artykule zatytułowanym „Co to było 16 listopada?" dwie białe plamy i w artykule pod tytułem „Kilka wniosków ze statystyki wyborów" trzecią, a na stronicy 4 w „Pokłosiu wyborczem" czwartą, która pochłonęła całą depeszę z Nowego Targu.

W ten sposób cenzura „bieli" te sanacyjne wybory, aby się stały tak białe, jak białe plamy na gazetach....

W kolorze niewinności paradować ma „legalność" tak zwanego „zwycięstwa" sanacji.

Aż p.p. pułkownicy sami w to uwierzą, że „wszystko było w porządku"...

## KATOWICE

### 6 LAT TWIERDZY ZA SZPIEGOSTWO

Sąd Okręgowy skazał wczoraj Stanisława Barczaka za szpiegostwo na 6 lat twierdzy. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

## GRUDZIĄDZ

### WIELKA AFERA WIĘZIENNA

Buchalter więzienia karnego w Grudziądzu, **Romanowski,** uwolnił jednego z więźniów domu karnego, skazanego na długoletnie więzienie i zbiegł z nim w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie do Prus Wschodnich. **Romanowski był zaprzyjaźniony z pomocnikiem naczelnika więzienia karnego Mockowem, Rosjaninem, który zajmował to stanowisko, pomimo, że swojego czasu był przez władze polskie inwigilowany.**

W sensacyjną tę aferę jest, zdaje się, wmieszanych kilka osób. Władze prokuratorskie wdrożyły dochodzenia.

## Co wyświetlają kina?

**Atlantic:** „Moje słoneczko".
**Apollo:** „Na Sybir" (polski dźwiękowiec).
**Capitol:** „Światła i cienie macierzyństwa"
**Casino:** „Janko muzykant" (polski film dźwiękowy).
**Colosseum:** „Pokusa" z Gretą Garbo.
**Colosseum** (mała sala): „Miasto cudów".
**Filharmonja:** „Pod dachami Paryża".
**Kometa:** „Królowa bez korony".
**Majestic:** „Pod dachami Paryża".
**Miejski:** „Pieśń żywiołów".
**Pola Negri Palace:** „Niebezpieczny romans (polski film dźwiękowy).
**Palace:** „Za kulisami kabaretu".
**Pan:** „Studentka chemji".
**Splendid:** „Neapol śpiewające miasto".
**Stylowy:** „Złota młodzież".
**Światowid:** „Parada miłości".
**Świt:** „Upiór w operze".
**Tęcza:** „Król żebraków".
**Uranja:** „Rycerze ognia".
**Wisła:** „Miłość i łzy Chopina".
**Znicz:** „Grzeszna miłość".
**Astra:** „Arlekinada życia".
**Cristal:** „Upiory Stepów".
**Czary:** „Noc szaleńca".
**Forum:** „Krwawy porachunek".
**Glob:** „Córka wodza".
**Heljos:** „Moralność pani Dulskiej"
**Hollywood:** „Z dymem pożarów".
**Lux:** „Sygnał wśród burzy".
**Maska:** „Czerwona szabla".
**Mewa:** „Biedny gigolo" i „Godzina miłości i śmierci".

## TABELA WYGRANYCH XXII LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na numery następujące:

**Zł. 100.000** Nr. 187086.
**Zł. 50.000** Nr. 187578
**Zł. 20.000** Nr. 100609
**Zł. 2.000** Nr. 144728
**Po zł. 1.000** Nr. Nr.: 21019, 21267, 165209.
**Po zł. 500** Nr. Nr.: 26790, 117325, 137764, 195702, 204883.
**Po zł. 400** Nr. Nr.: 31728, 75062, 78682, 118265, 153494, 155951, 179576 186687, 201587.

## Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

*Dewizy:* Londyn 43,33½. Nowy Jork 8,915. Paryż 35,05. Praga 26,45. Szwajcarja 172,95. Włochy 46,72. Wiedeń 125,57.

## STAN POGODY

DZIŚ ŚNIEG BĘDZIE PADAŁ.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na wschodzie i północy kraju pochmurno i śnieg, w ciągu dnia odwilż, deszcz i obrót wiatrów ze wschodnich na południowo-zachodnie. Poza tem pochmurno, drobne opady i znacznie cieplej, przy słabych wiatrach zachodnich.

# Z ŻYCIA PARTJI

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT.

**Wzywamy towarzyszy, którzy pobrali listy składek dobrowolnych na fundusz wyborczy, aby jaknajszybciej złożyli je w Sekretarjacie W. O. K. R-u.**

Sekretarjat
W. O. K. R. P. P. S.

**W piątek, dn. 21 b. m.**

na dzielnicach P. P. S. w Warszawie odbędą się zebrania przedwyborcze dla członków Partji na temat: WYNIKI WYBORÓW DO SEJMU I WYBORY DO SENATU".

ŚRÓDMIEŚCIE - POCZTOWA — Warecka 7, godz. 7 wiecz. ref. wygł. tow. radny *Zawadzki Edward.*

JEROZOLIMA — Leszno 53, godz. 7 w. ref. wygł. tow. radny *Haupa Stefan.*

WOLA — Grzybowska 57, godz. 7 wiecz. ref. wygł. tow. *Feller Jan.*

PRAGA — Ząbkowska 41-43, godz. 7 w. ref. wygł. tow. *Raabe Henryk.*

POWIŚLE — Czerwonego Krzyża 20, godz. 7 wiecz. ref. wygł. tow. ławnik *Baryka Antoni.*

CZERNIAKÓW — N.-Sielecka 1, godz. 7 wiecz., ref. wygł. tow. radna *Budzińska-Tylicka.*

STARÓWKA — Długa 19, godz. 7 wiecz. ref. wygł. tow. *Wąsik Antoni.*

MARYMONT — Mickiewicza 1, godz. 7 wiecz., ref. wygł. tow. *Kuczewski Kazimierz.*

MOKOTÓW — Chocimska 23, godz. 7 w. ref. wygł. tow. *Winterok Ludwik.*

OCHOTA — Przemyska 18, godz. 7 wiecz., ref. wygł. tow. radna *Woszczyńska Stanisł.*

N.-BRÓDNO — Siedzibua5, godz. 7 wiecz. ref. wygł. tow. *Boczkowski Wacław.*

KAMIONEK — Zamojskiego 20, godz. 4 po poł. ref. wygł. tow. *Fiontek Władysław.*

GROCHÓW — Osiecka 33, godz. 7 wiecz. ref. wygł. tow. *Schayer Wacław.*

POWĄZKI — Dzielna 95, godz. 7 wiecz. ref. wygł. tow. *Gruszko Bolesław.*

## Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOŁO IM. I. DASZYŃSKIEGO (Nowo-Sielecka 1). W piątek, dnia 21 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków koła z referatem tow. Mitznera.

W NIEDZIELĘ, DNIA 23 B. M.

na kołach Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. odbędą się o godz. 8 rano zebrania ogólne członków:

IM. B. LIMANOWSKIEGO — Zamojskiego 20 ref. tow. Imoliński.

IM. I. DASZYŃSKIEGO — Nowosielecka 1. ref. tow. Nalepa.

IM. F. PERLA — Przemyska 18, ref. tow. Góralczyk.

IM. J. ŻORESA — Długa 19, ref. tow. Przetacznik.

IM. K. MARKSA — Leszno 53, ref. tow. Krawiecki.

IM. ST. WORCELLA — Leszno 53, ref. tow. Reis.

IM. L. MISIOŁKA — Dzielna 95, ref. tow. Józef Siemiątkowski.

IM. M. MIRECKIEGO — Grzybowska 57, ref. tow. Rubinstein.

IM. M. PASZKOWSKIEJ — Miedziana 1, ref. tow. Malicki.

IM. L. WARYŃSKIEGO — Warecka 7, ref. tow. Zmorzyński.

IM. ST. OKRZEI — Ząbkowska 43-48, ref. tow. Lipowski.

IM. ST. ŻEROMSKIEGO — Siedzibna 5, ref. tow. Skrzypek.

IM. T. JASZKOWSKIEGO — Chocimska 23, ref. tow. Łatkowszi.

IM. ST. BARANA — Osiecka 33, ref. tow. Korbus.

KOŁO IM. WARYŃSKIEGO zawiadamia, że w niedzielę dnia 23 o godz. 10 rano odbędzie się zebranie sekcji esperantystów, oraz o godz. 10 i pó pierwsza lekcja języka esperanto.

OKRĘGOWA ORG. MŁODZIEŻY T. U. R. WARSZAWA PODMIEJSKA. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się we czwartek dnia 27 listopada r. b. o godz. 6.30 po poł. w lokalu Warecka 7 I p., obecność przedstawicieli podmiejskich Organizacji Młodzieży T. U. R. konieczna. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

CZERWONE HARCERSTWO.

*Sekcja samokształceniowa (zagadnienia wychowawcze).*

W niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 17, w lokalu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się I zebranie sekcji samokształceniowej z porządkiem dziennym: 1) „Wstęp do samokształcenia", ref. tow. Wojciechowski, 2) „Zagadnienie demokracji w wychowaniu", ref. tow. Henryk Simon.

## Ruch kult.-oświatowy

ZARZĄD ZAW. ZRZESZ NAUCZ. SZKÓŁ POWSZ. komunikuje, że w piątek, dn. 21 b. m. o godz. 8.30 w I terminie, o godz. 8.45 w II terminie odbędzie się w lokalu Ogniska Ś-to Jerska 34 m. 58 Doroczne walne zebranie członków Ogn. warsz.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Z. N. M. S. Zebranie sekcji zagadnień aktualnych z referatem dzisiaj o godz. 19-ej, ul. Długa 19.

# Kronika stołeczna

ZE ZWIĄZKU DRUKARZY.

Kolejny odczyt z dziedziny nauk społecznych i ekonomicznych odbędzie się w sobotę dnia 22 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Związku (Miodowa 6).

Odczyt wygłosi prof. Uniw. Warsz. i Wolnej Wszechnicy Polskiej St. Czarnowski.

Dla członków i wprowadzonych gości — wstęp wolny.

BUDOWA NOWEGO SZALETU PODZIEMNEGO.

Magistrat zatwierdził przetarg na budowę szaletu podziemnego na Pradze przy zbiegu Zygmuntowskiej i Targowej. Będzie to drugi szalet podziemny w Warszawie. Pierwszy istnieje na Krak. Przedmieściu u wylotu na ul. Bednarską. Wydatki pokryte będą z pozostałości z pożyczk amerykańskiej.

NOWE POMIESZCZENIE INSPEKCJI HANDLOWEJ.

Jutro rozpoczyna się przeprowadzka biur Inspekcji Handlowej z Hali Mirowskiej do nowego pomieszczenia przy ulicy Koszykowej Nr. 9. W związku z tem biura Inspekcji będą nieczynne do poniedziałku włącznie. Dla spraw niecierpiących zwłoki uruchomione jednak będą dyżury. Kasy inspekcji będą jeszcze czynne w sobotę w Hali Mirowskiej, a w poniedziałek już na Koszykowej.

SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1910.

Dziś w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1910, zamieszkałych stale w Warszawie oraz przebywających w tym czasie w stolicy, a niemających stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Florjańska 10) w godz. od 9 do 15, zamieszkali w komisarjatach P. P. od 1 do 7 włącznie, nazwiska których rozpoczynają się na literę W . Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia oraz winni utrudniania innym dokonania tego obowiązku, ulegać będą karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

## ZAMACH NA BANK

### WĘDRÓWKA KASIARZY PRZEZ PIEC

Wczoraj w nocy nieznani kasiarze obrali sobie za teren wyprawy lokal Polskiego Banku Spółdzielczego, mieszczącego się przy ul. Królewskiej 1, w lokalu frontowym na I piętrze. Prawdopodobnie jeszcze przed zamknięciem bramy kasiarze ukryli się w tym domu, poczem, otworzywszy podrobionymi kluczami zamek, zatrzask „Yale" oraz 2 kłódki, dostali się do lokalu wspomnianego banku, gdzie mieści się również biuro p. t. Polsko-Italskie biuro handlowo - przemysłowe „Polital". Kasiarze rozbili szuflady w 3-ch biurkach, poszukując prawdopodobnie gotówki. Nieznalazłszy kasy, zawiedzeni złodzieje rozebrali częściowo piec kaflowy i przez otwór przedostali się do sąsiedniego lokalu, gdzie również natrafili na piec, w którym wyrwali kilka kafli i drzwiczki. W lokalu tym, mieszczącym dom techniczno - handlowy (spółka komandytowa) „Suski i Lenkszewicz", rozpruli „rakiem' całą tylną ścianę kasy ogniotrwałej. Znaleźli tam dwa koszyczki druciane, zawierające około 10 zł. bilonem. Na górnej półce tej kasy mieściła się kasetka stalowa zawierająca 18.000 zł. Kasiarze musieli być widocznie spłoszeni, lub też obawiali się aby ze względu na zbliżający się ranek nie byli ujęci przez woźnego, przeto nie rozbili już drugiej wewnętrznej ściany kasy ażeby zabrać kasetkę. Zawiedzeni srodze przeszli tą samą drogą, t. j. przez otwór w piecu — do lokalu Banku, skąd zabrali podróżną maszynę do pisania syst. Remington, wartości 1000 zł. ,należącą do prezesa tej instytucji, Ignacego Rozena. Sprawcy pozostawili na miejscu rączkę od ,raka" oraz żółte zamszowe rękawiczki w których „pracowali".

## ZAMACHY SAMOBÓJCZE

15-letnia Joanna Wojciechowska, uczennica (Sokołowska 26) otruła się jodyną w mieszkaniu rodziców swych.

— 28-letni Wacław Skorupka, malarz pokojowy (Piękna 48), pragnąc pozbawić się życia, połknął kilka pastylek sublimatu. Desperatom pomocy udzieliło pogotowie, poczem Skorupkę w stanie ciężkim przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

## POŻAR

Przy ul. Gęsiej Nr. 7, w sklepie z wodą sodową, należącym do Joska Dubickiego, zamkniętym w porze obiadowej, od rozpalonego piecyka zapaliła się ściana drewniana, przytykająca do sąsiedniego składu płótna Szaji Sztabzyba, również zamkniętego. Kiedy pracownicy składu Sztabzyba, po powrocie z obiadu, otworzyli sklep, buchnęły kłęby dymu i ukazały się płomienie. Pogotowie I oddziału straży po wyrąbaniu części ściany, pożar ugasiło . W składzie płótna uległa zniszczeniu część towaru na półkach. Straty na razie nieustalone. Przyczyna pożaru wadliwe ustawienie piecyka obok drewnianej ściany.

## ŚMIERTELNE ZACZADZENIE

Przy ul. Wroniej 32, przy budowie frontowej oficyny, należącej do małżonków Korzeniowskich, pracował w charakterze dozorcy przy robotach kanalizacyjno - wodociągowych z firmy „Wacław Szymański", 42-letni Antoni Dębski.

Nocy ub. Dębski ze względu na mróz, wstawił koszyk żelazny z koksem do pustego sklepu, gdzie zasnął. Rano, gdy robotnicy przyszli do pracy, po wejściu do sklepu, poczuli silną woń czadu. Wezwany lekarz Pogotowia skonstatował, że Dębski zmarł już przed kilku godzinami, wskutek zatrucia się czadem. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i troje dzieci.

# ZE SPORTU

## NOWE REKORDY BOCHEŃSKIEGO

W finale belgijskim rozgrywek klubowych o puhar Levy'ego Ghent SC. pokonał Brussels Swimming Club dzięki udziałowi w barwach Gandawy Polaka Bocheńskiego.

Bocheński zwyciężył na 100 mtr. w czasie 1:02,6 sek. oraz ustanowił trzy nowe rekordy polskie na 50 mtr. — 27 s., 300 mtr.—3:57 sek. i 400 mtr.—5:17 sek.

W dn. 6 grudnia Ghent SC. zmierzy się w Paryżu ze zwycięzcą rozgrywek w strefie francuskiej. Wówczas Bocheński będzie miał możność stoczenia bezpośredniej walki z Tarisem, a spodziewany jest pozatem udział Barary'ego. W tym wypadku byłby to wspaniały trójmecz najszybszych pływaków europejskich.

## ZE ŚWIATA BOKSERSKIEGO

**Niebawem** zwołane zostanie w Katowicach ponownie walne zgromadzenie Polskiego Zw. Bokserskiego.

**Mecz Śląsk — Warszawa** odbędzie się 7 grudnia w sali Colosseum.

**Skra walczy w sobotę z CWS**, a 30 b. m. z Makabi.

**Mecz bokserski** reprezentacyj robotniczych Polski i Niemiec odbędzie się 14 grudnia w sali Ateneum.

**Lwowscy bokserzy** walczyć będą niebawem w Łodzi i na Pomorzu.

**Polonia** rozegra jeszcze w bież. roku mecze z Wartą i BKS.

## QUI PRO QUO

### „CZYSTA WYBOROWA"

Gdy „Qui Pro Quo", znane dotąd ze swej bezstronnej, a ciętej satyry, zamieściło w poprzednim programie kilka dowcipków na temat Brześcia zwróciliśmy uwagę, że *nie wolno robić żartów z rzeczy tragicznych.*

Gdy dowcipy te we wzmożonym stopniu i w zwiększonej ilości zaaplikowano i w nowym programie „Qui Pro Quo", musimy stwierdzić, że teatrzyk ten zaczyna robić wrażenie oficjalnej ekspozytury „Czerwoniaków" i „Poranniaków". Trzeba mieć na tyle dobrego smaku, by wiedzieć, że na tematy głęboko tragiczne nie układa się humorystycznych kupletów, „trzeba mieć to minimum", trzeba wyczuć gdzie kończy się granica przyzwoitości i tego Rubikonu nie przekraczać.

P. *Tom* np. w nowej kreacji „Jacka Szapiro" nietylko „robi dowcipy" na temat brzeski w dwuch piosenkach, lecz uważa za wskazane na „bis" śpiewać jeszcze piosenkę w tym samym stylu z poprzedniego programu.

Wszystkie trzy piosenki p. *Toma*, ze względu na rodzaj dowcipów wybitnie „agitacyjnych" i w smaku przypominających artykuły „sanacyjnej" prasy — jak również nudny i wybitnie tendencyjny numer p. t. „Kandydat" należałoby zdjąć z afisza, co niewątpliwie wpłynęłoby na wrażenie z całości.

Sam program jest bogaty, a że wśród wykonawców znajduje się — gorąco po powrocie z zagranicy witana — p. *Ordonówna* i niezrównany zawsze *Dymsza*, przeto można się i „nastroić" i uśmiać.

Cóż z tego, kiedy wszystkie najlepsze nawet wrażenia, zaciera wspomnienie piosenek, świadczących aż nadto wyraźnie, że „Qui Pro Quo" zatraciło swój dawny umiar i grzecznie idzie na pasku sfer rządzących.

*I. K.*



# TEATR I MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
O 8 w. „Lacme"

**Narodowy**
o 8 w. „Młody las"

**Nowy**
o 8 w. „Nowa umowa małżeńska"

**Letni**
o 8 w. „Nie rzucaj mnie madame"

TEATR „ATENEUM" (Czerwonego Krzyża 20). Dziś i codziennie „Ulica" E. Rice'a, której premjera była entuzjastycznie przyjęta przez publiczność i krytykę i stała się największym sukcesem teatru „Ateneum". W roli Franka Morana — Stefan Jaracz.

TEATR WIELKI. Dziś egzotyczna opera Delibesa „Lakme" z występem gościnnym światowej sławy śpiewaczki p. Mercedes Capsir w roli tytułowej. W sobotę ukaże się dawno niegrana wspaniała opera Wagnera „Tannhäuser" z p.p. Platówną, Warmińską, Dygasem, Mossoczym, Mossakowskim w rolach głównych.

TEATR NARODOWY: Dziś „Młody las".

TEATR LETNI. Dziś „Nie rzucaj mnie madame".

TEATR NOWY. Dziś „Nowa umowa małżeńska".

TEATR POLSKI. Dziś ostatnie przedstawienie efektownej sztuki rewolucyjnej Romain Rollanda p. t. „Gra miłości i śmierci".

Od jutra wraca na afisz komedja angielska p. t. „Kawaler Papa".

TEATR MAŁY. „Lekarz bezdomny" komedja A. Słonimskiego grana będzie tylko do piątku włącznie. Od soboty grana będzie ciesząca się pełnem powodzeniem sztuka Verneuil'a „Pan Lamberthier" z Marją Modzelewską i Aleksandrem Węgierko w rolach głównych.

TEATR „QUI PRO QUO". Dziś rewja p. t. „Czysta wyborowa" z Hanką Ordonówną na czele.

TEATR „MORSKIE OKO". Rewja „Złote szaleństwo" z udziałem całego zespołu.

WESOŁY WIECZÓR. Codziennie rewja „Tańcowały dwa Michały".

TEATR „OPERETKA WARSZAWSKA". Dziś i codziennie „Ptasznik z Tyrolu".

TEATR REWJI „NOWY ANANAS". Codziennie rewja „Chcę mieć Bobo".

„WESOŁY KĄCIK". Codziennie „Czy pani ma już automat?"

TEATR „JASKÓŁKA", Chłodna 49. Dziś o godz 8-ej wiecz. komedja Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania".

MIGNON (Marszałkowska 81b). Codziennie „Lucyper w Warszawie".



## ZARZĄD TELEFONÓW WARSZAWSKICH

zawiadamia P.T. Abonentów, że **w sobotę w nocy, dnia 22-go b. m., oraz w niedzielę, dnia 23-go b. m.**, zostaną zautomatyzowane telefony oznaczone w spisie **literą C**. Uprasza się o **zakreślenie litery C na okładce spisu** i posługiwanie się od dnia 23-go b. m. dla telefonów oznaczonych literami **B. C. D. i E.** wyłącznie numerami „automatycznemi", umieszczonemi po prawej stronie powyższych liter (rozpoczynają się one od cyfry 8).

# Rzeczy ciekawe i aktualne

## PRZEZ JEDEN DZIEŃ MILJONERKĄ

### BYŁA BIEDNA STUDENTKA DUŃSKA

**Co zrobiłby pan (pani), będąc miljonerem?**

Na taki temat rozpisał ankietę wielki dziennik kopenhaski **„Politiken"**, dodając zarazem, że za najlepszą odpowiedź ofiaruje autorowi tyle pieniędzy, aby mógł **przez jeden dzień prowadzić tryb życia miljonera**, słowem, dać zupełny upust swym pragnieniom i kaprysom. Jedno tylko zastrzeżenie załączyła redakcja do obietnicy: **nie wolno nabyć niczego, coby nazajutrz miało jeszcze wartość pieniężną.**



PANNA MAJKEN BORRING.
jednodniowa miljonerka.

Nagrodę za najlepszą odpowiedź otrzymała studentka medycyny, panna **Majken Borring.** Jednodniowa miljonerka wyraziła oryginalne życzenie: **pragnie zobaczyć Einsteina i z nim rozmawiać.** Pozatem gorącem życzeniem panny **Borring** było zaradzenie niedoli swego dobrego znajomego, lekarza z Kopenhagi, z którym przed dwoma laty brała udział w ekspedycji do dziewiczych lasów w Nikaragua. Lekarz ten jest chory na gruźlicę i dłuższy pobyt na południu ocaliłby mu życie oraz uratował dla społeczeństwa duńskiego zdolnego obywatela. Panna Majken, nie mając bynajmniej zamiaru oszczędzać kasy dziennika tej miary, co „Politiken", **zażądała odpowiedniej sumy na podróż przyjaciela** do krajów południowych dla poratowania zdrowia.

Oba życzenia zostały spełnione. **Einstein,** powiadomiony o kaprysie jednodniowej miljonerki, zaprosił ją do siebie na obiad, a lekarz został wysłany na południe.

Pannie Borring, której odpowiedź uznano za najlepszą z pośród 10.000 kandydatek, nie szczędzono również pieniędzy na jaknajlepsze wykorzystanie dnia. Niestety, **wspaniałość ta trwała zaledwie do godziny 2-ej w nocy,** ponieważ o tej porze, w myśl umowy i zastrzeżenia w ankiecie, jednodniowa miljonerka musiała zakończyć **„dzień miljonera". Przez cały czas miała do dyspozycji wspaniały samochód, oraz samolot, który przysporzył jej dużo miłych wrażeń.** Panna Borring jest bowiem zapaloną pilotką, a wydawanie nieswoich pieniędzy sprawia jej — jak się przyznała — pewnego rodzaju przyjemność.

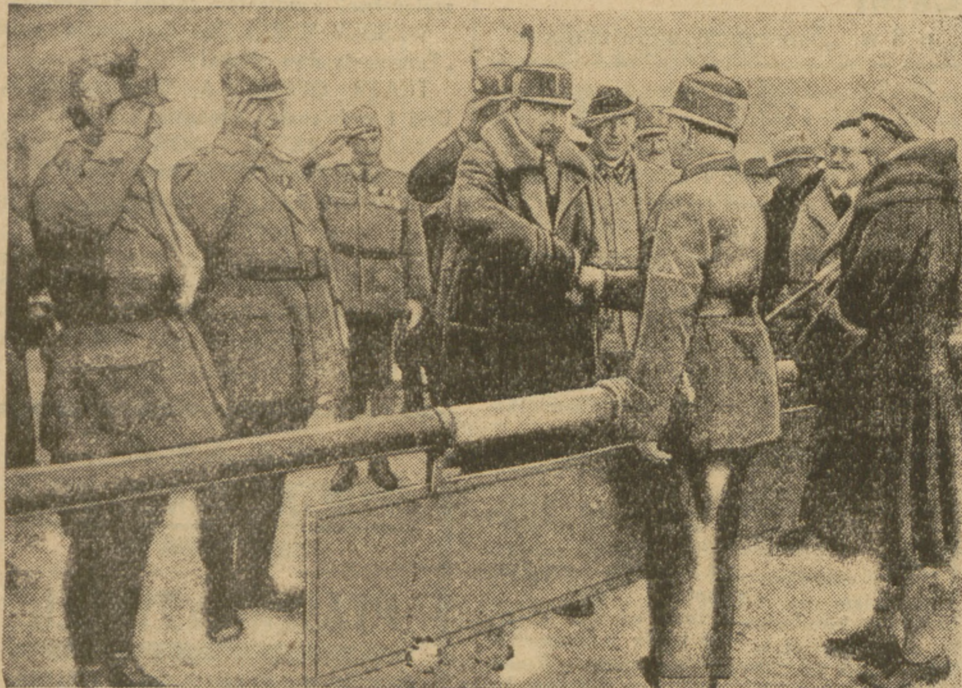
## OBRAZKI RODZAJOWE Z WARSZAWY




Dawniej w Warszawie na Pradze odbywały się tłumne targi na konie. Dziś — konie wypierane są coraz bardziej z ulic stolicy przez samochody. To też targ koński na Pradze ginie powoli.

## POWRÓT MAJORA PABSTA

### SZEFA SZTABU BAND „HEIMWEHRY" DO AUSTRJI



Wydalony przez rząd **Schobera** osławiony szef sztabu faszystowskich band austrjackich — major Pabst, wrócił obecnie — jak wiadomo — za zgodą faszystowskiego ministra spraw wewnętrznych ks. Strahnemberga, do Austrji. Na granicy — jak to widać na naszej ilustracji — urządzono mu uroczyste przyjęcie.

Powrót tego pana jednak, chociażby ze względu na druzgocącą klęskę „Heimwehry" w wyborach był najmniej podobny do tryumfu.

## POLSKA „HINDUSKA" Z RUMUNJI

### PRZEPOWIADA PRZYSZŁOŚĆ NIEMIEC



„HINDUSKA" TERFEN SAILA.

Niemcy po sukcesie Hitlera potracili zupełnie głowy, więc zwracają się po przepowiednie do wróżek i szarlatanów.

Najnowszą sensacją Berlina — jest właśnie „Hinduska" **Terfen Saila.** Okazała ta niewiasta w białym turbanie utrzymuje, że przepowiedziała królowi Karolowi powrót na tron rumuński, Mussoliniemu dyktaturę we Włoszech, niema też żadnych wątpliwości co do przyszłego rozwoju wypadków politycznych w Europie, a zwłaszcza w Niemczech.

Zdaniem jej jeden z posłów „Reichstagu" zostanie w przeciągu dwuch lat dyktatorem Niemiec. Obok niego istnieć będzie parlament, składający się jednak tylko z trzech, a potem nawet z dwuch partyj. W grudniu tego roku wejdą Niemcy w okres wielkiego rozwoju gospodarczego, który z wiosną usunie doszczętnie klęskę bezrobocia. Na wiosnę też będą jakieś zajścia uliczne, które spowodują znaczną liczbę ofiar, a potem rozopcznie się niezmącony okres szczęśliwości dla narodu niemieckiego.

Najbliższa wojna wybuchnie w r. 1931 na Bałkanach, nie rozwinie się jednak w wojnę światową i Niemcy zrobią takie odkrycie w zakresie obrony zbrojnej, że nikt nie odważy się ich zaczepić. Pozatem za piętnaście miesięcy wybuchnie w Rosji nowa wielka rewolucja.

Zapowiedzi te zaalarmowały całą opinję publiczną Niemiec. Po kilku dniach okazało się jednak, że rzekoma „Hinduska" urodziła się w Siedmiogrodzie w Rumunji, a pochodzi z Polski. W swoim czasie występowała w Bytomiu, ale bez wielkiego powodzenia, wobec czego obrała za teren swojej „pracy" Niemcy. Po zdemaskowaniu jej — jednak wyjechała i znikła bez śladu. Może wypłynie za kilka miesięcy w którem㎝ z miasteczek polskich pod postacią cyganki czy chinki.

## 15 ROCZNICA ŚMIERCI OSTATNIEGO CESARZA AUSTRJI

### FRANCISZKA JÓZEFA




Dziś dnia 21 listopada 1930 r. upływa 15 rok od czasu śmierci ostatniego „Najjaśniejszego" cesarza Austrji Franciszka-Józefa I. Wymieniony monarcha — jak wiadomo — zmarł dnia 21 listopada 1916 roku po 68 latach panowania, ale na długi już czas przedtem Franciszek Józef żył w stanie starczego przytępienia władz umysłowych, co między innemi przejawiało się zasypianiem podczas najważniejszych posiedzeń Rady Koronnej.

## ZWYCIĘZCA OCEANU „SŁYNNY" TOWARZYSZ CHAMBERLINA — LEVINE

### FAŁSZERZEM PIENIĘDZY?

Pamiętamy wszyscy niezwykły tryumf Charlesa **Levine'a,** który towarzyszył pilotowi Chamberlinowi przed dwoma laty w przelocie przez ocean Atlantycki na samolocie **„Columbia".** Levine uzyskał wraz ze swym towarzyszem sławę nieśmiertelną w ciągu jednej nocy.

W następnych imprezach lotniczych prześladował Levina niesłychany pech. Nie był on nigdy lotnikiem i zamierzał początkowo jako zamożny kupiec i bankier finansować jedynie lot Chamberlina. Dopiero triumf odniesiony po przelocie przez Atlantyk uderzył mu do głowy i postanowił oblecieć cały świat, co — jak wiadomo — mu się nie udało.

W Ameryce Levine był znany z licznych afer związanych z przemytnictwem wódki. Obecnie depesze doniosły o aresztowaniu to w Wiedniu pod zarzutem fałszerstwa pieniędzy.

Aresztowanie Levine'a nastąpiło na skutek doniesienia pewnego wiedeńskiego rytownika. Zawiadomił on mianowicie policję wiedeńską, że nieznany mu klijent, prawdopodobnie Amerykanin, polecił mu wykonać sztancę, objaśniając go, że mają one służyć do sporządzania żetonów dla klubu gry w jednej z francuskich miejscowości kąpielowych. Rytownikowi owemu była forma tych sztanc podejrzana, wobec czego nie wykonał zlecenia swego klijenta, lecz postanowił porozumieć się najpierw z władzami. Dwaj funkcjonarjusze policji wiedeńskiej, rozpoznali z formy sztanc, **że chodzi tutaj o podrobienie franków francuskich.** W myśl instrukcji policji, rytownik zgodził się na żądanie klijenta, którym — jak wykazało badanie policji — był głośny Charles Levine, bawiący chwilowo na Semmeringu.

Policja wysłała na Semmering kilku detektywów, którzy obserwowali Levina przez dwa dni. Okazało się, że Levine, który bawił na Semmeringu w towarzystwie pewnej damy, porozumiewał się kilka razy dziennie z wiedeńskim rytownikiem, informując się, jak postępuje praca nad owemi „żetonami".

Gdy Levine zjawił się w nocy z niedzieli na poniedziałek na dworcu w Semmeringu w towarzystwie owej damy, oczekując pociągu do Włoch, doszli do niego dwa detektywi i aresztowali go.

W ciągu poniedziałku przesłuchiwano Levine'a kilkakrotnie. Szef policji bezpieczeństwa przedstawił mu całą sytuację i podkreślił momenty obciążające które świadczą niezbicie o jego winie. Levine zaprzeczył jednak stanowczo



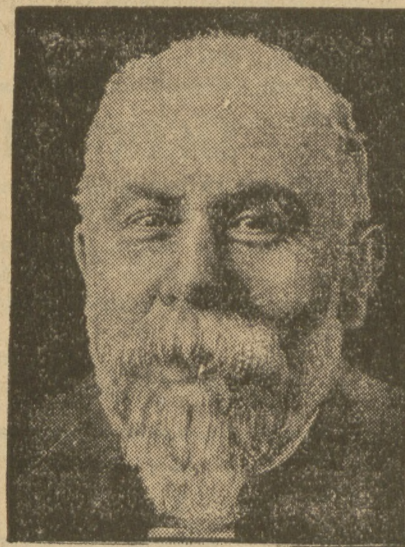
ZWYCIĘZCA OCEANU CHARLES LEVINE.

jakoby był oszustem, lub fałszerzem i utrzymywał uparcie, że jest ofiarą spisku i pomyłki.

Dochodzenie policyjne trwa w dalszym ciągu. Dotychczas nie wiadomo, czy Levine zamierzał puścić w kurs fałszywe franki francuskie, z powodu ciężkiej sytuacji materjalnej, w której się znalazł po wydaniu całego majątku na imprezy lotnicze, czy też padł istotnie ofiarą pomyłki policji.

## ZMIANY W GABINECIE FRANCUSKIM

### W ZWIĄZKU Z AFERĄ JEDNEGO Z BANKÓW



CHERON.

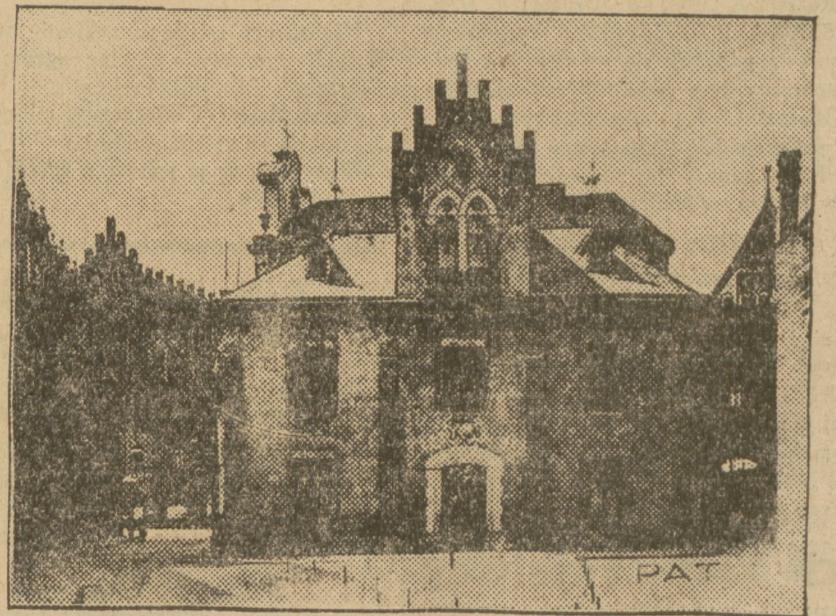


PERET.

W związku z bankructwem jednego z wielkich banków francuskich, podał się do dymisji zamieszany w tą aferę minister sprawiedliwości **Peret.** Na jego miejsce mianowany został b. minister skarbu **Cheron.**

## Z ZABYTKÓW KRAKOWA

### MUZEUM KSIĄŻĄT CZARTORYJSKICH




**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7